

O. A N D R Z E J B O B E R S J

W październiku 1983 r. o. Andrzej Bober po 35 latach pracy dydaktycznej w różnych Instytutach Teologicznych i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przeszedł formalnie na emeryturę. W ciągu tego długiego okresu zapisał się trwale w różnorodny sposób w historii polskiej patrystyki. Urodził się 1 I 1917 r. w Starej Wsi /dziś woj. krośnieńskie/, gdzie również w cieniu wielkiego klasztoru OO. Jezuitów ukończył szkołę ludową i spędził wczesną młodość. Chociaż w pobliskim Brzozowie rozpoczął gimnazjum humanistyczne, to jednak szkołę średnią ukończył dopiero w 1938 r. w Pińsku na Polesiu, zdając z wyróżnieniem maturę w gimnazjum neoklasycyżnym z greką i łaciną na czele. W tym również roku rozpoczął w Krakowie zakonne studia filozoficzne, które jednak na skutek działań wojennych ukończył w 1941 r. w Nowym Sączu ze stopniem licencjata filozofii. Cały okres nowosądeckich studiów upłynął mu w bardzo nerwowej atmosferze i lęku przed aresztowaniem i wywiezieniem na przymusowe roboty do Rzeszy¹. Po trzyletnim kursie filozofii

1 Dnia 10 XI 1939 r. gestapo aresztowało w Krakowie 25 jezuitów, a 2 II 1940 r. kilkunastu jezuitów studentów teologii w Lublinie. Nowy Sącz uniknął wprawdzie aresztowań, ale jego Arbeitsamt uznał za przewidzianych do pracy na rzecz Wielkich Niemiec również wszystkich studentów jezuitów. O.A. Bober jest w posiadaniu takiego skierowania z dnia 14 VI 1940: Bestätigung, Bober Andrzej geb. 1.1.1917 aus Gemeinde Neu Sandez Jesuitenklöster hat sich beim Arbeitsamt am 4.6.40 gemeldet. Nach Prüfung der persönlichen Verhältnisse ist der Genannte durch das Arbeitsamt für den Arbeitseinsatz erfasst. Der Einsatz des Genannten erfolgt ausschließlich durch das Arbeitsamt. Diese Bestätigung hat nur Gültigkeit bis 31.8.1940. Der Leiter des Arbeitsamts.

kontynuował nadal czteroletnie studia teologiczne w adaptowanym do tego celu w czasie wojny jezuickim kolegium w Starej Wsi, gdzie 24 X 1943 r. przyjął święcenia kapłańskie, a następnie 2 VIII 1945 r. ukończył studia ze stopniem licencjata teologii. Pragnąc się należyście przygotować do pracy i badań nad Ojcami Kościoła, rozpoczął w tym samym roku /2 X 1945 data immatrykulacji/ na Uniwersytecie Jagiellońskim studia filologii klasycznej, które przez 5 lat kontynuował pod okiem tak sławnych mistrzów, jak: T.Sinko /hellenistyka/, S.Hammer /latynistyka/, J.Safarewicz /językoznawstwo ogólne, gramatyka historyczna języków klasycznych, epigrafika i historia języków klasycznych/, S.Skiwina /retoryka klasyczna/, G.Przychocki /tragedia antyczna i wpływ kultury antycznej na kulturę europejską/, R.Gansiniec /religioznawstwo antyczne/. Chcąc pełniej poznać całość kultury antycznej uczęszczał nadobowiązkowo na wykłady J.Sohnaydera - z greckiej literatury sympotyckiej, L.Piotrowicza - z historii starożytnej i S.J.Gąsiorowskiego - z archeologii i historii sztuki starożytnej. Ponieważ każdy student filologii klasycznej był wówczas zobowiązany do samodzielnego przestudiowania i przepracowania monograficznie pewnego wycinka kultury starożytnej, o. Bober wybrał sobie Ojców Kościoła, z których 13 XII 1947 r. zdał egzamin pogłębiający u prof. T.Sinki. Pod jego kierunkiem również napisał w 1950 r. swą pracę magisterską pt. "De divitibus et pauperibus apud Gregorium Nazianzenum". Gdy planowany wyjazd za granicę w celu odbycia specjalistycznych studiów patrystycznych nie doszedł do skutku, młody jezuita zapisał się w 1952 r. na Wydział Teologiczny UJ, gdzie wkrótce uzyskał tytuł magistra teologii katolickiej na podstawie pracy pt. "Osiem błogosławieństw u Ojców Kościoła". Tutaj również przez dwa lata uczęszczał na seminarium ks.prof. E.Florkowskiego, kierownika katedry historii dogmatu i patrologii, pod którego kierunkiem napisał w 1954 r. rozprawę doktorską pt. "Święty Augustyn w Polsce"². Tak oto wyglądały zasadnicze stu-

2 Drugim recenzentem jego pracy doktorskiej był ks.prof.dr A.Usowicz. Rigorozum doktorskie zaś składał przed komisją złożoną z profesorów: ks. E.Florkowskiego /dogmatyka, historia dogmatu, patrystyka/, ks. A.Klawka /teologia fundamentalna/, ks. W.Smerek /egzegeza N.Testamentu/, i ks. A.Usowicza /filozofia/. Promocja doktorska odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego 12 X 1954 pod przewodnictwem ówczesnego prorektora M.Klimaszewskiego.

dia przyszłego polskiego patrologa³. W swym późniejszym życiu o.Bober pozostawał zawsze całą duszą oddany swemu zakonowi, w którym pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji: przez 10 lat /1956-1966/ był dyrektorem Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, przez 3 lata /1966-1969/ pełnił funkcję rektora Kolegium i Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, przez długie lata był redaktorem wewnętrznego pisma jezuickiego "Wiadomości", przez ponad 30 lat pełnił funkcję bibliotekarza w domu OO.Jezuistów w Krakowie, gdzie również często pomagał w duszpasterstwie. W historii jednak dotychczasowego życia zapisał się jako dydaktyk dyscyplin patrystycznych i wychowawca wielu młodych kapłanów i kleryków.

Na każdym zaś profesorsze i wychowawcy ciążyą trzy zasadnicze obowiązki: praca dydaktyczna, praca naukowa i praca popularyzacyjna reprezentowanej przez siebie dyscypliny. W tych trzech aspektach będziemy się starać przynajmniej szkicowo socharakteryzować działalność Czcigodnego Jubilata.

P r a c a d y d a k t y c z n a. Zajęciom dydaktycznym oddawał się o.Bober przez 38 lat. Rozpoczął je bowiem już podczas studiów uniwersyteckich. Od 1946 r. uczył na jezuickim Wydziale Filozoficznym w Krakowie kleryków łaciny /1946-1968/, greki klasycznej /1946-1965/ i prowadził seminarium z filozofii patrystycznej /1969-1972/. Na jezuickim zaś Wydziale Teologicznym w Krakowie i Warszawie uczył greki biblijnej /1948-1949/ i patrologii z elementami archeologii wczesnochrześcijańskiej /1953-1958; 1971-1980/. Oprócz tych dwóch szkół jezuickich o.Bober dzielił się swą wiedzą o antyku chrześcijańskim jeszcze w 8 innych instytucjach naukowych. W Instytucie Teologicznym OO.Paulinów na Skałce prowadził wykłady z patrologii /1955-1956; 1968-1969/, w Śląskim Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie - z patrologii /1958-1972/, historii dogmatu /1958-1968/

3 W uzupełnieniu informacji o wykształceniu o.A.Bobera warto dodać, że w latach 1947-1948 słuchał on na UJ wykładów prof.A.Birkenmajera z teorii bibliotekarstwa, w czasie studiów jako przedmiot poboczny wybrał polonistykę składając odpowiednie egzaminy u prof. S.Pigonia, w 1957 r. ukończył kurs bibliograficzny zorganizowany w Lublinie przez ośrodek Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne KUL, a nawet, jak świadczy o tym świadectwo wydane przez Ligę Przyjaciół Żołnierza Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 13 III 1958 "Kurs szkolenia podstawowego obrony przeciwlotniczej i przeciwchemicznej oraz zdania normy: Gotów do OPL i PChem I stopnia".

w Częstochowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie - z patrologii /1962-1972/, historii Kościoła starożytnego /1963-1964/ oraz seminarium patrystyczne /1969-1974/, w Instytucie OO.Karmelitów w Krakowie - z patrologii /1959-1962; 1968-1969/, historii Kościoła starożytnego /1960-1961/ oraz seminarium patrystyczne /1959-1960/, w Diecezjalnym Instytucie Szkolenia Soborowego w Częstochowie - z patrologii /1967-1969/, na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie - wykład monograficzny z patrystyki /1969-1972/. Powyższa wieloletnia praktyka dydaktyczna stworzyła mu opinię jednego z najwybitniejszych ówczesnych polskich patrologów do tego stopnia, że w 1971 roku, po wyjeździe z Polski o.J.M. Szymusiaka, zaproponowano mu zajęcia przy katedrze patrologii Instytutu Historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas zajęć uniwersyteckich oprócz wykładu monograficznego z patrystyki i proseminarium /1971-1982/ uczył patrologii na niższym kursie teologicznym dla świeckich oraz w Lubelskim Wyższym Seminarium Duchownym. Dziesiątą wreszcie instytucją, w której o.Bober nawet po formalnym przejściu na emeryturę, wykłada do dziś patrologię, jest Instytut Teologiczny XX.Misjonarzy w Krakowie, kształcący aktualnie alumnów aż 9 zgromadzeń zakonnych /albertyni, cystersi, kanonicy regularni, karmelici trzewickowi, michaelici, misjonarze, pijarzy, reformaci i zmartwychwstańcy - razem 277 alumnów/. I tym razem bez oporów, mimo wieku i nawału podjętej przez siebie pracy naukowej, pośpieszył jak zawsze z chętną pomocą, gdy w danej chwili zabrakło fachowej siły do patrystyki. Trudno byłoby zliczyć, ilu w ciągu tych 38 lat posiadał uczniów, ale zapewne byłaby to pokaźna grupa duchownych, którzy pracując dziś na różnych kościelnych stanowiskach całej Polski, mile wspominają swego niezapomnianego profesora.

A jakim był profesorem? Był to niewątpliwie dydaktyk o ogromnej, rozległej wiedzy, którą przekazywał z pasją i ogniem, niekiedy z drobnymi szczegółami. Nazywano go nierzadko "encyklopedią chodzącą", bo nie dał się zaskoczyć żadnym, nawet podstępnie postawionym pytaniem. W stosunku do studentów, pomimo umiejętności zachowania dystansu, był bardzo ojcowski i bezpośredni.

P r a c a n a u k o w a . Podczas minionych 38 lat działalności na niwie patrystycznej o.Bober skupił swą uwagę i zainteresowania na historii polskiej patrystyki. Dostrzegał bowiem wyraźnie,

że o ile inne gałęzie teologii mają już choćby skrótowe zarysy swoich dziejów w naszym kraju /np. bibliistyka/, to nie ma ani historii ani bibliografii polskiej patrystyki. Wypełnieniu tej luki poświęcił swoje naukowe badania poczynając od pracy doktorskiej, w której przedstawił historię recepcji św. Augustyna w Polsce⁴. Przeorał przy tym przede wszystkim bogate piśmiennictwo teologiczne jezuitów w naszym kraju i wy dobył na światło dzienne nazwiska, które wniosły określony wkład do polskiej patrystyki. Liczył na to, że i inne zakony uczynią podobnie i opracują swój wkład do polskich badań patrystycznych, ale niestety nikt tego wątku nie chciał już podejmować, mimo iż często swych uczniów do tego zachęcał. Dużym niewątpliwie osiągnięciem i owocem naukowej pracy o. Bobera jest jego pierwsza próba syntezy tej zaniedbanej dotąd, rozległej dziedziny w postaci obszernego artykułu pt. "Wkład nauki polskiej do badań nad antykiem chrześcijańskim"⁵. Drobne przyczynki z tej materii ogłasza on po dzień dzisiejszy ufa- jąc, że nagromadzenie sporej ich ilości, pozwoli komuś w przyszłości opracować całość⁶.

Składnikiem o dużej doniosłości dla historii polskiej patrystyki jest jej bibliografia. Mając to na uwadze umieścił na łamach swej antologii wiele bibliografii przy poszczególnych pisarzach wczesno- chrześcijańskich z uwypukleniem przede wszystkim dorobku autorów polskich. Dziś po kilkudziesięciu latach można z satysfakcją stwier- dzić, że mamy już zarys historyczny polskiej patrystyki w ujęciu J.M. Szymusiaka oraz opracowywaną etapami polską bibliografię patrys- tyczną⁷.

- 4 Wyjaśnił między innymi, że wymieniany nawet w podręcznikach /np. w "Historii filozofii" W. Tatarkiewicza, Warszawa 1968, t. 1, 227/ bliżej nieokreślony P.K. Tryzna, jest postacią historyczną o nazwis- ku Aland - jezuitą i tłumaczem pseudoaugustyńskich dzieł ascetycz- nych, por. Wykaz drukowanych prac o. Andrzeja Bobera nr 47.
- 5 Por. Wykaz drukowanych prac nr 112 oraz: Patrystyka w Polsce, SWP 578-584.
- 6 Trzeba tu również wspomnieć o pracy edytorskiej o. Bobera, który w 1960 r. wydał w Rzymie niezmiernie ciekawy dokument łaciński z 1665 r. dotyczący zakonu jezuitckiego w XVII wieku. Por. Wykaz drukowanych prac nr 92.
- 7 Por. Zarys dziejów patrystyki, w: "Dzieje teologii katolickiej w Polsce, Lublin 1976, t. 3, 67-103; J. Czerniatowicz, Cz. Mazur, Recepcja antyku chrześcijańskiego w Polsce. Materiały bibliograficz- ne, t. 1: XV-XVIII w., cz. 1: Autorzy i teksty, Lublin 1978, cz. 2: Problemy doktrynalne i historia wczesnego chrześcijaństwa, Lublin 1983.

Będąc z wykształcenia patrologiem i filologiem klasycznym, o.Bober brał aktywny udział w ruchu naukowym obu dyscyplin. Należy więc najpierw do kilku polskich towarzystw naukowych, w których wygłasza referaty oraz uczestniczy w posiedzeniach i dyskusjach. Warto tu przypomnieć, że od r. 1951 należy do Polskiego Towarzystwa Teologicznego /Kraków/, będąc nawet w latach 1959-1975 jego wiceprezesem, od 1952 do Polskiego Towarzystwa Filologicznego /Kraków/, od 1971 r. do Towarzystwa Naukowego KUL oraz do Komisji Filologii Klasycznej PAN z Oddziałem w Krakowie⁸. Przez kilka lat /od 1958/ był współpracownikiem Polskiego Słownika Biograficznego, a od r. 1954 pracuje czynnie w Studium Mariologicznym /Częstochowa/ oraz w założonym w 1979 r. Studium Józefologicznym /Kalisz/. Przez długie lata był wiceprezesem trzech sekcji profesorskich, skupionych przy Komisji Episkopatu d/s Nauki Katolickiej, a więc Sekcji Dogmatycznej, Sekcji Języka Łacińskiego oraz od r. 1983 r. Sekcji Patrystycznej.

Uczestniczy on następnie w wielu ogólnopolskich zjazdach i sympozjach międzynarodowych, m.in.: w Międzynarodowej Konferencji Leksykograficznej w Krakowie /26-31 X 1958/, poświęconej narodowym słownikom łaciny średniowiecznej, w VI Kongresie Mariologicznym w Zagrzebiu /1971/, na którym pełnił funkcję przewodniczącego sekcji słowiańskiej⁹, w IX Kongresie Archeologii Chrześcijańskiej w Rzymie /1975/, w II Międzynarodowym Sympozjum Józefologicznym w Toledo /1976/, gdzie przewodniczył obradom sekcji polskiej wygłaszając również referat pt. "Nauka o św.Józefie u ks.Piotra Skargi", w VIII Kongresie Mariologicznym w Saragossie /1979/, w międzynarodowych sympozjach Balcanicum I i II w Poznaniu /1982 i 1983/, gdzie wygłosił prelekcje o św. Sewerynie apostołe Noricum oraz o greckich i łacińskich źródłach do historii starożytnej Tracji¹⁰. Mimo starań nie mógł ze względu na oko-

8 Powołany do niej 2 VII 1971 uchwałą Prezydium Oddziału Krakowskiego PAN.

9 Ocenę jego udziału w tym Kongresie wyraził ks.Bp J.Wojtkowski w słowach: "Z Polaków najdzielniejszym dyskutantem był o.Andrzej Bober z Krakowa, podejmujący odważnie polemikę z takimi autorytetami jak o.Herman Toniolo OSM, o.Ignacy Ortiz de UrbinaSJ i o.Józef de Aldama" /Zagrzebski Kongres Maryjny, TP 25/1971/ nr 48/28 XI/.

10 Por. sprawozdania z tych sympozjów: A.Malinowski, "Vox Patrum" 2/1982/ 437-446, 3/1983/ 503-504.

liczności zewnętrzne wziąć udziału w Międzynarodowych Kongresach Patrystycznych w Oksfordzie. Wszystkie więc wyżej wyliczone naukowe przedsięwzięcia o.Bobera świadczą dobitnie, że reprezentował on godnie patrystykę w historii nauki polskiej.

P r a c a p o p u l a r y z a c y j n a - to trzecia ważna dziedzina, którą winien być zainteresowany każdy dobry dydaktyk. Popularyzację zaś pism Ojców Kościoła uważał o.Bober za swój święty obowiązek, tym bardziej, że zmuszały do tego powojenne warunki. Jako dobry obserwator dostrzegał, że przy niedostatecznej i trudno dostępnej ilości przekładów patrystycznych oraz szybko zanikającej znajomości języków klasycznych, coraz trudniej będzie dotrzeć do nauki Ojców Kościoła nie tylko ogółowi społeczeństwa polskiego, ale nawet studentom teologii. Jak zaś żadnej historii literatury nie można należycie poznać bez kontaktu z jej utworami, tak również nie można zaznajomić się ze starożytną literaturą kościelną, czyli patrologią bez bezpośredniego kontaktu z konkretnymi tekstami wczesnochrześcijańskich pisarzy. Tę właśnie literaturę wczesnochrześcijańską zdecydował się podać społeczeństwu polskiemu, a szczególnie studentom teologii, w odpowiednio dobranym i opracowanym wyborze, w postaci antologii. I niezależnie od wszelkich zasług dydaktycznych i naukowych, o.Bober znany jest w Polsce przede wszystkim jako autor antologii patrystycznych. Pierwsza z nich, wydana p.t. "Antologia patrystyczna" /Kraków 1965/, zawiera wybór tekstów z pierwszych ośmiu wieków chrześcijaństwa, a wśród nich po raz pierwszy w języku polskim obszerny wybór poezji starochrześcijańskiej. Jest to niewątpliwie najpopularniejsza powojenna antologia patrystyczna, na której wychowały się pokolenia duchownych, przyjęta również pozytywnie przez krytykę fachową¹¹. Dwa lata później opublikował drugą antologię "Studia i teksty patrystyczne" /Kraków 1967/, zawierającą wybór tekstów pisarzy anglosaskich, ocenioną przez recenzenta J.Strzelczyka, jako "publikacja pionierska na mniej wytartych w patrystyce ścieżkach"¹². Dalsza antologia-to wybór tekstów wczesnochrześcijańskich dotyczących sakra-

11 Por. recenzje wyliczone w: Wykaz drukowanych prac nr 100.

12 "Studia Źródłoznawcze" 16/1971/ 255.

mentów świętych, zawarty w dziele zbiorowym pt. "Sakramenty wiary" /Kraków 1969/. Jego również dziełem jest pierwsza w Polsce, a druga na świecie, "Mała antologia patrystyczna o św. Józefie", wyrosła w atmosferze wspomnianego już Studium Józefologicznego w Kaliszu¹³. Mówiąc o tym rodzaju działalności popularyzacyjnej o. Bobera, należy jeszcze wspomnieć rozpoczętą przez niego nową, kilkutomową antologię¹⁴, odmienną w swych założeniach od poprzednich, bo wysuwającą na plan pierwszy teksty do historii Kościoła z pierwszego tysiąclecia, a dopiero na drugim planie teksty patrystyczne¹⁵. Będą wśród nich nie tylko teksty soborów i synodów, ale również teksty dotyczące życia codziennego starożytnych chrześcijan w ponad 90% przełożoną przez autora.

Innym oryginalnym popularyzacyjnym przedsięwzięciem o. Bobera jest zebranie, opracowanie, i w większości przekład encyklik, listów i dokumentów papieskich dotyczących Ojców Kościoła i niektórych ważniejszych wydarzeń starożytności chrześcijańskiej. Każdy, kto go zna bliżej, może powiedzieć, że jest on uczonym traktującym studium patrystyki w ścisłym powiązaniu z Magisterium Kościoła. W nawiązaniu do tego, jako pierwszy opracował i opublikował katalog tych dokumentów¹⁶, które za jego zresztą sugestią są publikowane w poszczególnych zeszytach "Vox Patrum" w dziale: Dokumenty.

W ramach popularyzacyjnej działalności o. Bobera należy wreszcie wymienić publikację cyklu tekstów Ojców Kościoła na najważniejsze uroczystości Pańskie na łamach "Znaku" /1974-1975/ oraz czynną współpracę z naszym periodykiem patrystycznym "Vox Patrum". Jest zresztą współzałożycielem tego ostatniego i do dziś chętnie służy radą i pomocą jako jego doświadczony współredaktor, będąc odpowiedzialny za wspomniany wyżej dział: "Dokumenty" oraz bibliografię.

Nasuwa się wreszcie pytanie: Jak wygląda obecne życie profesora na emeryturze? Otóż po przejściu w 1982 r. na emeryturę i po przeprowadzce do Krakowa nie wiele się w nim zmieniło. Znalazłszy się bowiem ponownie w porzuconym na jakiś czas środowisku, od razu na-

-
- 13 Por. F.L. Filas, Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy, Kraków 1979, 393-430.
 - 14 Obszerniejsze informacje na ten temat por. A. Bober, Millenium. Pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa w świetle tekstów źródłowych, "Vox Patrum" 1/1981/ 103-105.
 - 15 Druk jej II tomu rozpoczęto w Wydawnictwie TN KUL.
 - 16 Por. "Vox Patrum" 2/1982/ 322-339.

wiązał przerwane kontakty z kołami naukowymi Grodu Krakusa wygłaszając prelekcje oraz uczestnicząc w zebraniach i dyskusjach Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Polskiego Towarzystwa Teologicznego i w Sekcji Filologii Klasycznej PAN. Nadal prowadzi wykłady na wspomnianym już Instytucie Teologicznym XX. Misjonarzy, nadal utrzymuje żywe stosunki z redakcją "Vox Patrum", każdą zaś wolną chwilę poświęca na wykończenie swej wielotomowej antologii, która jeśli Bóg pozwoli ją doprowadzić do końca, będzie niewątpliwie największym dziełem jego życia. Choć roztrępnym Syrach przestrzegał kiedyś: "Nie chwał przed śmiercią żadnego człowieka" /Syr 11,28/, to jednak powyższe uwagi o znanym nam wszystkim Czcigodnym Jubilate niech będą usprawiedliwione innymi słowami wspomnianego Mędrca: "Wysławiajmy mężów chwalebnych i ojców naszych w ich pokoleniu... Mądrość ich niech opowiadają narody, a chwałę ich niech głosi zgromadzenie" /Syr 44,1,15/.

Ks. Stanisław Longosz